

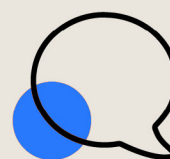


Edukacja zdalna w czasie pandemii

KOMENTARZE
EKSPERCKIE



EDYCJA II



RAPORT

Listopad 2020



CENTRUM
CYFROWE

SPOŁ
ED

Wstęp

Prezentujemy badanie, które jest podsumowaniem doświadczeń nauczycielek i nauczycieli z edukacji zdalnej, prowadzonej od marca do początku października 2020.

Jest to kontynuacja badań zrealizowanych na samym początku pandemii – w marcu i kwietniu 2020 r. – zbierających pierwsze problemy, z którymi mierzyli się nauczyciele. Dzięki nowej edycji chcieliśmy dowiedzieć się, co zmieniło się w polskiej szkole od tamtego czasu, jakie wsparcie otrzymali nauczyciele, jakie kompetencje zdobyli, jak poradził sobie w ich opinii system edukacji i odpowiednie urzędy. Czy udało się rozwiązać problemy związane ze sprzętem i brakiem internetu? Czy uczenie zdalne przestało zajmować tyle czasu, a metody oceniania stały się bardziej adekwatne? Jakich narzędzi i materiałów nauczyciele używali, a czego im brakowało? Chcieliśmy też zwrócić uwagę na sytuację szkół branżowych, które mierzą się ze szczególnymi trudnościami w edukacji zdalnej.

Drugą edycję badania prowadziliśmy od sierpnia do początku października wraz z partnerami – Centrum Edukacji Obywatelskiej i Fundacją Szkoła z Klasą. Wśród ponad 700 respondentów znaleźli się nauczyciele ze szkół podstawowych, ponadpodstawowych oraz branżowych.

Ankiety i wywiady były realizowane w niezwykle ciekawym czasie, kiedy to nauczyciele i nauczycielki zdawali sobie już sprawę z tego, że szkoła, generalnie rzecz biorąc, nie jest przygotowana na kolejną falę zachorowań i edukację zdalną (choć mieli pewność, że ona nastąpi). Nie wszyscy jednak wiedzieli jeszcze do czego wracają: czego ich uczniowie rzeczywiście nauczyli się w semestrze letnim, a co trzeba będzie z nimi powtórzyć?

Wśród badanych znaleźli się entuzjaści e-nauczania oraz jego sceptycy. Wszyscy jednak zgadzają się, że kryzys obnażył miejsca, w których system edukacji kuleje oraz pokazał, co w edukacji jest najważniejsze. Był to czas wzmożonej debaty dotyczącej metod i narzędzi, oceniania i podstawy programowej. Problem polegał jednak na tym, że w owej dyskusji udziału nie brała strona rządowa. Nauczyciele nie czuli się wysłuchani, nie dostali również tak bardzo im potrzebnego wsparcia. Pracę we wrześniu rozpoczynali często z poczuciem niedocenienia, wypalenia, chaosu i braku pewności, jak ma wyglądać szkoła w najbliższych miesiącach.



W naszym raporcie oddajemy głos nauczycielom i nauczycielkom

– pogłębiamy wątki, które odsłoniła pierwsza część naszego badania. Opisujemy sukcesy i problemy edukacji zdalnej, koncentrując się na tych aspektach procesu, które z perspektywy nauczycieli były najistotniejsze. Mówimy o tym, co w szkole zostanie na dłużej i co jest ważne na przyszłość, z silnym poczuciem, że musimy o edukacji, w tym zdalnej, rozmawiać, a nasze rozmowy opierać na doświadczeniach jak największej grupy nauczycieli.

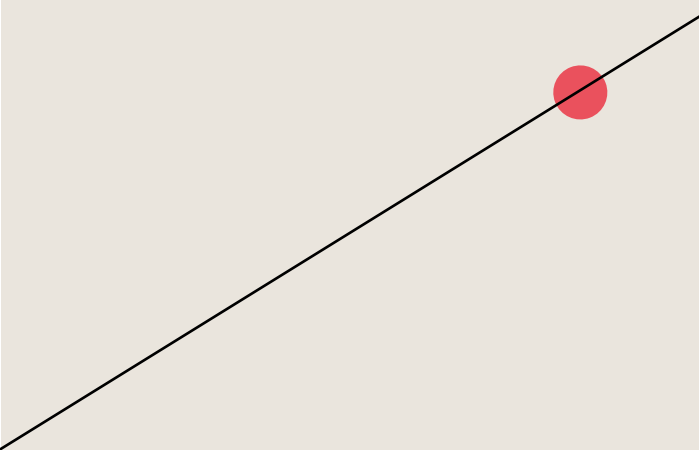
W związku z tym zaprosiliśmy do dyskusji ekspertki i ekspertów zajmujących się na

co dzień edukacją cyfrową. Poprosiliśmy ich o skomentowanie wyników naszych badań pod kątem obszarów wg nich najważniejszych i najbliższych ich działalności. W niniejszej publikacji prezentujemy komentarze Aleksandry Czetwertyńskiej – kierowniczkę zespołu Otwartej Edukacji w Centrum Cyfrowym, Magdaleny Fac-Sk-hirtladze – Specjalistki ds. Ewaluacji w Centrum Edukacji Obywatelskiej, Agaty Łuczyńskiej – prezeski Fundacji Szkoła z Klasą oraz Kamila Śliwowskiego – trenera i edukatora, specjalisty z zakresu technologii edukacyjnych i cyfrowych zasobów wiedzy.

Aleksandra Czetwertyńska

KIEROWNICZKA ZESPOŁU OTWARTEJ EDUKACJI

Centrum Cyfrowe



Zdalny ekosystem szkolny

Wybuch pandemii to sytuacja nadzwyczajna. Nagle zmienił się świat, w którym wszyscy dotychczas funkcjonowali. Zmian było tak dużo i następowały tak szybko, że trudno było za nimi nadążyć. Nie ominęły one również szkoły, która bardzo szybko została przymusowo scyfryzowana, zaś nauczycielki i nauczyciele nieprzygotowani do edukacji zdalnej przyjęli różne „strategie przetrwania” – od całkowitego wycofania po nadaktywność, od superbohaterów do znikających duchów. Niewiele później okazało się jednak, że stan ten nie jest chwilowy, a zmian, które zostały wprowadzone w marcu nie da się cofnąć tak szybko. Strategie przetrwania musiały zamienić się w pomysły na nową, cyfrową edukację.

Co jednak zrobić, jeśli wcześniej nie korzystało się z żadnych materiałów cyfrowych i aplikacji lub robiło się to sporadycznie?

Gdzie szukać sprawdzonych i interesujących źródeł i programów online i jak z nich zrobić dobry użytek? Jak sprawić, żeby nowo wprowadzone metody sens?

Mądra i dobra edukacja, również ta przez internet, to cały ekosystem: społeczności (rodzice, uczniowie, nauczyciele, pracownicy szkoły itp.), sprzęt, narzędzia, metody, a szerzej prawo, urzędy i ministerstwa. Na część elementów z tej układanki nauczycielki i nauczyciele nie mają zbyt dużego wpływu, o niektóre jednak mogą chociaż trochę zadbać.

Dostęp do wysokiej jakości zasobów edukacyjnych dla wszystkich to postulat, który pojawia się w debacie publicznej dotyczącej szkoły od lat. Pokłósiem tych rozmów był między innymi stworzony (i niestety porzucony przez MEN) „Nasz Elementarz”

przeznaczony do nauczania początkowego, czy online'owy podręcznik dla polskich szkół za granicą „Włącz Polskę”. Ale również wciąż uzupełniany portal E-podręczniki (epodreczniki.pl) tworzony właśnie przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

E-podręczniki stały się bazą edukacji dla znacznej grupy nauczycieli, można pokusić się o hipotezę, że wśród nich była duża część tych z najniższymi kompetencjami cyfrowymi. Ale najistotniejsze jest to, że skoro wiemy, że są to materiały niezbędne lub przynajmniej bardzo potrzebne dla tak dużej grupy nauczycieli, to ich autorzy powinni zadbać o to, aby były one wysokiej jakości, aktualne, dostępne, przyjazne, w tym łatwe do modyfikacji czy do druku.

To, że podręczniki, czy też szerzej materiały edukacyjne są otwarte i dostępne przez internet ma oczywiście ogromnie dużo zalet, dużo więcej niż fakt, że uczniowie nie muszą dźwigać ciężkich książek do szkoły, co się mogło wydawać istotne przed pandemią.

Jak pokazują między innymi badania Centrum Cyfrowego, jednym z plusów edukacji zdalnej jest jej indywidualizacja. Uczniowie znacznie częściej dostają takie materiały, jakie są im potrzebne, w takiej formie, jaka jest dla nich najodpowiedniejsza. Aby możliwe było poszerzanie tej tendencji, nauczyciele powinni mieć jak najłatwiejszy dostęp do otwartych zasobów edukacyjnych – do materiałów, które mogą swobodnie modyfikować i remiksować na potrzeby swoje i swoich uczniów.

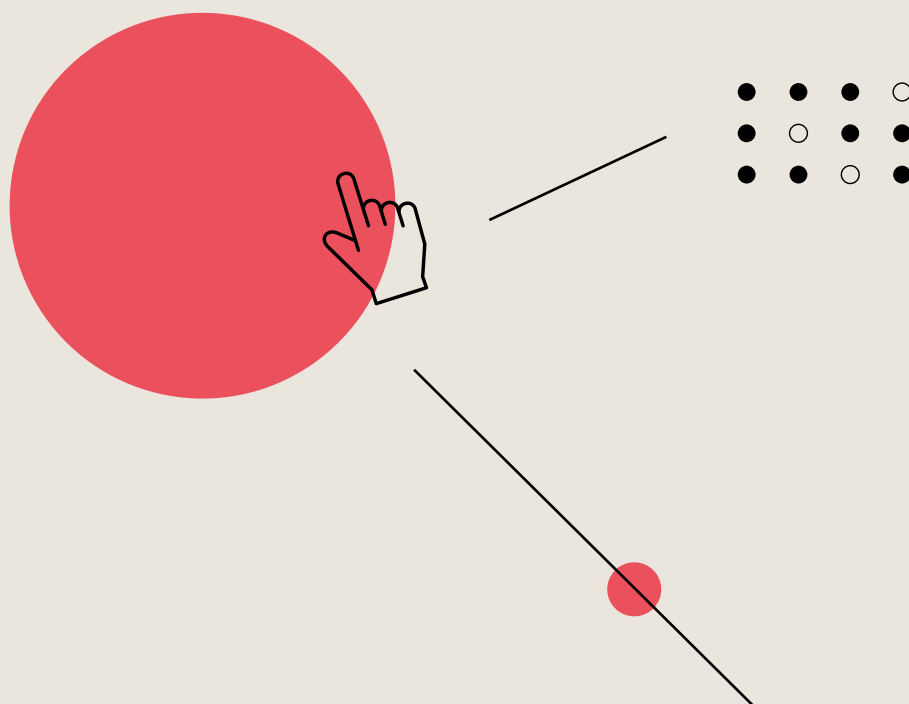
Tutaj jednak wchodzi inny bardzo ważny temat: kompetencje cyfrowe nauczycieli.



Aby nauczyciele mogli swobodnie tworzyć i zmieniać materiały znalezione w sieci muszą umieć sprawnie weryfikować informacje oraz znać narzędzia, programy i aplikacje na tyle dobrze, żeby korzystanie z nich było ułatwieniem w pracy. Powinni też wiedzieć co wolno w sieci, jeśli chodzi o prawo autorskie. Powinni znać metody pracy, które sprawdzą się w edukacji zdalnej, tak, żeby czas włożony w przygotowanie materiałów nie poszedł na marne. Ale to nie koniec. Muszą też wiedzieć, czego ich uczniowie i uczennice potrzebują, co lubią, jak chcą się uczyć. I tutaj znów w badaniu wiadać, że wielu nauczycieli posłuchało swoich uczniów. Ponad 80% badanych wskazuje, że korzystało w swojej pracy z serwisu YouTube. A edukacja z wykorzystaniem wideo, jest jednym z podstawowych sposobów, w jaki młodzi ludzie chcą i lubią się uczyć. Chętnie również korzystają z mediów społecznościowych, więc prace domowe przez Messengera lub na WhatsAppie bywały w niektórych szkołach codziennością.

Dostosowywanie narzędzi i treści do uczniów może być początkiem konwersacji, pierwszym krokiem do bardziej demokratycznego podejścia w edukacji. Zauważenia, kto właściwie do szkoły chodzi i jaki jest. Tworzenie własnych otwartych zasobów edukacyjnych, do czego od paru lat namawiamy w Spółdzielni Otwartej Edukacji, może pomóc nie tylko w czasie pandemii, ale również w późniejszej edukacji hybrydowej czy tradycyjnej. Wykorzystywane metody i zmiana filozofii uczenia (np. oddawanie odpowiedzialności uczniom, ocenianie procesu, a nie efektu pracy, skupienie na relacjach) będzie procentować przez lata.

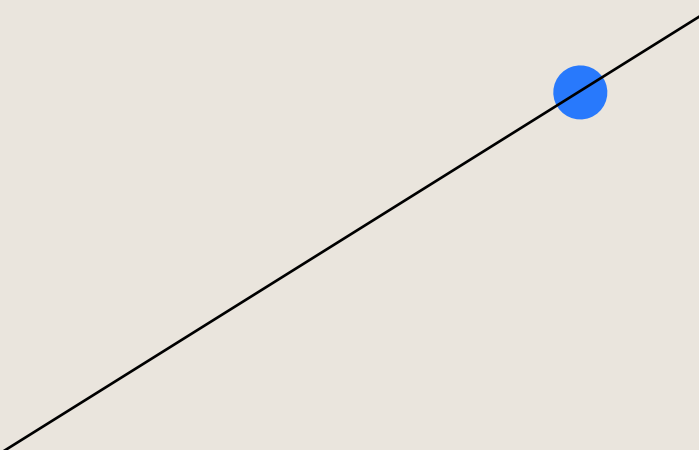
Trudnym, ale niezwykle istotnym zadaniem na dziś jest sprawić, aby te dobre praktyki i miejscami rewolucyjne wręcz działania, mogły trafić do wszystkich, aby zawalczyć o wykluczonych cyfrowo uczniów, nauczycieli i całe szkoły. Ważne jest też, żeby do rozmowy o zasobach, narzędziach i sprzęcie, na równi włączyć tematy związane z metodami nauczania i oceniania, dobrom stanem, odpowiedzialnością za uczenie się. Tak, żeby zadbać o cały szkolny ekosystem.



Magdalena Fac-Skhirtladze

SPECJALISTKA DS. EWALUACJI

Centrum Edukacji Obywatelskiej



Komentarz **eksperscki** **CEO**

Druga edycja badania edukacji zdalnej pokazała, jak zaangażowaną grupą zawodową są nauczyciele i nauczycielki. Skok technologiczny, jaki dokonał się w ciągu tych kilku miesięcy nie byłby prawdopodobnie możliwy na tak szeroką skalę, gdyby nie został wymuszony okolicznościami zewnętrznymi.

W Centrum Edukacji Obywatelskiej od lat wspieramy nauczycieli we włączaniu metod nauczania aktywizujących uczniów, budujących wspólnotę szkolną, wzmacnianiu samorządności uczniowskiej jako metody partycypacji uczniów w życiu szkoły i samodzielnego, oddolnego organizowania się. Wszystkie te elementy okazują się kluczowymi i nieodzownymi w sytuacji kryzysu, budując poczucie wpływu i odpowiedzialności za proces uczenia się i funkcjonowania w swoim środowisku.

W ramach prowadzonych programów „Szkoły uczącej się” stawiamy na kształcenie dyrektorów jako liderów zarządzających procesem uczenia się i nauczania, zdolnych do kształtowania priorytetów, wyznaczania kierunku, samoorganizowania się wspólnoty szkolnej. Budowanie potencjału samoorganizacji, liderstwa włączającego, promowanie współpracy w gronie pedagogicznym, dyskusji o metodach uczenia się i nauczania, czy wreszcie – edukacja stawiająca w centrum potrzeby i samodzielność uczniów – w sytuacji edukacji zdalnej zdecydowanie się sprawdziły. Jak pokazują badania, doświadczenie edukacji zdalnej było łatwiejsze dla nauczycieli pod warunkiem sprawnego oddolnego organizowania procesu nauczania w zmienionych warunkach. W świetle badań dużym wyzwaniem dla społeczności szkolnych, nauczycieli, ale również uczniów okazało się realizowanie

podstawy programowej i ocena postępów uczniów. Również w tym przypadku, sprawne i odważne wyznaczanie priorytetów, postawienie na relację, zaufanie i współpracę przynosiło pozytywne efekty. Przeniesienie ciężaru odpowiedzialności za własny proces uczenia się na uczniów, wymuszone edukacją na odległość, przebiegało sprawniej, kiedy kiedy nauczyciel potrafił wyznaczać cele, kryteria sukcesu, potrafił stać się partnerem w procesie uczenia się, wspierać motywację i zaangażowanie nie opierające się tylko na ocenianiu traktowanym jako forma sankcji bądź nagrody. Pomoc w procesie uczenia się, dawanie informacji zwrotnej, indywidualizacja podejścia do umiejętności i potrzeb uczniów – to elementy, których przemyślane stosowanie gwarantuje sukces, bądź w najgorszym wypadku – minimalizuje ryzyko porażki.

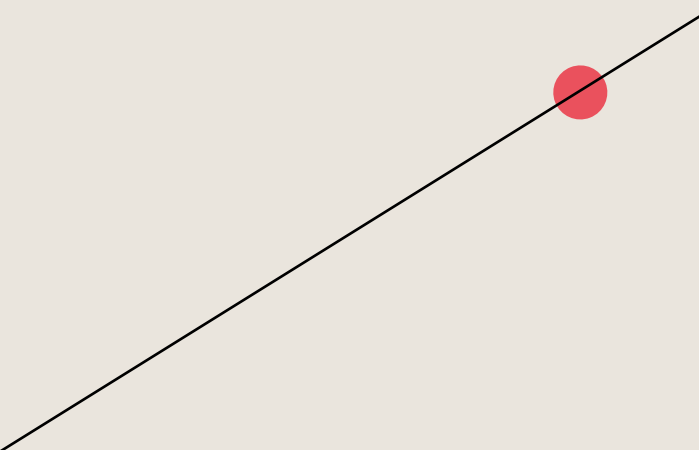
Miesiące edukacji zdalnej z pewnością wyostrzyły również problem nierówności w edukacji – często na tle nierówności ekonomicznych, ale również kapitału kulturowego poszczególnych uczniów i ich rodzin. Wyzwaniem pozostaje dla szkół budowanie środowiska włączającego, odpowiadającego na te nierówności, proponującego rozwiązania odpowiadające na zróżnicowane potrzeby uczniów (nie ograniczające się tylko do uczniów z niepełnosprawnością i szczególnymi potrzebami, ale uwzględniające również potrzeby każdego rodzaju mniejszości oraz cechy, które mogą grozić wykluczeniem w społeczności szkolnej). Wrażliwość na te wyzwania to zadanie nauczycieli i wychowawców, ale również dyrektorów kreujących codzienne praktyki w swoich placówkach.



Agata Łuczyńska

PREZESKA ZARZĄDU

Fundacja Szkoła z Klasą



Komentarz eksperscki Szkoły z Klasą

Z drugiej odsłony badań o zdalnym nauczaniu wyraźnie wynika, że **stosunek ucznia do edukacji, szkoły i do konkretnego przedmiotu oparty jest przede wszystkim na indywidualnej relacji (bądź jej braku) z nauczycielem**. To od jego indywidualnych kompetencji, otwartości na zmianę, sposobu budowania relacji z uczniami, gotowości do podejmowania wyzwań zależy doświadczenie edukacyjne uczniów.

W tym kontekście szczególnie niepokojąca wydaje się widoczna w **badaniu rosnąca polaryzacja wśród nauczycieli** i to na wielu polach: gotowości do zmiany schematów nauczania, do prowadzenia edukacji z wykorzystaniem narzędzi cyfrowych, a przede wszystkim do traktowania uczniów jako partnerów do rozmowy, z którymi buduje się równorzędne relacje oparte na zaufaniu. Niektórzy nauczyciele podkreślają, że

wyjście z utartych schematów było dla nich najcenniejszym, najbardziej rozwijającym doświadczeniem zawodowym, inni znikają z systemu. Widać, że coraz bardziej obciążeni są głównie Ci, którzy już wcześniej zbudowali dobre relacje z uczniami – nie bagatelizowali ich problemów, traktowali ich poważnie. To Ci nauczyciele stali się pierwszym punktem kontaktu dla młodych ludzi, którzy borykają się z różnego rodzaju problemami. Kwestia kondycji psychicznej uczniów i nauczycieli staje się coraz bardziej paląca – stres, brak czasu (które od dawna widoczne były w szkole) stają się podstawowymi przeszkodami w pracy i nauce. **Dlatego nauczycieli, którzy już są punktami pierwszego kontaktu dla uczniów** warto otoczyć szczególną opieką i wsparciem – chociaż to oni pozornie radzą sobie najlepiej: doceniać, oferować szkolenia i tworzyć sytuacje, w której mają szansę budować relacje z innymi nauczycielami

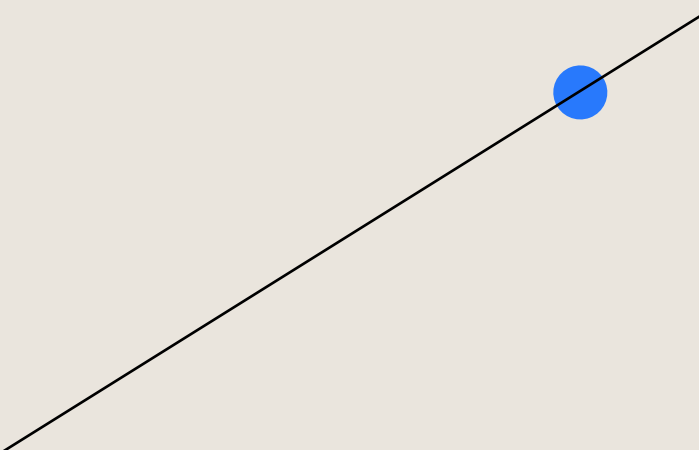
w szkole. Nauczyciele będą w stanie skutecznie wesprzeć swoich uczniów tylko jeśli sami będą w dobrej formie. To ważne, ponieważ brak dobrych relacji z dorosłymi i rówieśnikami jest jednym z kluczowych czynników warunkujących wykluczenie edukacyjne, niezależnie od stopnia zamożności, miejsca zamieszkania, czy poziomu edukacyjnego uczniów.

Warto zwrócić uwagę na **wzrost roli oddolnych grup nauczycieli**, którzy wspierają i uczą się od siebie nawzajem. Ten trend dobrze wróży na przyszłość. Nauczyciele są dla siebie nawzajem największym wsparciem merytorycznym (56% nauczycieli znalazło merytoryczne wsparcie u nauczycieli ze swojej szkoły, 40% u nauczycieli z innych szkół) jak i psychologicznym. Do tej pory takie grupy nauczycieli złożone były przede wszystkim z ponadprzeciętnych pedagogów i były zamkniętymi, dość elitarnymi gronami. Zdalna edukacja wymusiła na szerszej grupie pedagogów udział w takich sieciach wsparcia, co stwarza szansę na odwrócenie podziału na super-nauczycieli i nauczycieli, którzy sobie nie radzą. Praca w grupach, szczególnie niewielkich, daje przestrzeń do zmiany utartych schematów działania. Dla organizacji pozarządowych wspieranie działania takich społeczności nauczycielskich jest też dobrym sposobem na rozwijanie cyfrowych kompetencji nauczycieli – które, jak widać w badaniu, wciąż są na bardzo niskim poziomie.

Przejsie na zdalne nauczanie skłoniło niektórych nauczycieli do konsultacji z uczniami skuteczności nowych metod i form pracy. Potraktowanie uczniów jako partnerów do rozmowy o tym, co się sprawdza, to świetny

przykład wykorzystania w praktyce metody *design thinking*. Przed nami – organizacjami pozarządowymi – stoi ważne zadanie **wspierania szkół w wykorzystywaniu takich właśnie metod zarządzania i pracy, u których sedna leżą dawanie przestrzeni na popełnianie błędów, zarządzanie/nauczanie przez cele i odejście od mikromanagementu, wspieranie samoorganizacji i odpowiedzialności**. Wprowadzenie do codziennej pracy szkoły metod znanych ze świata biznesowego – design thinking, agile, scrum, może pomóc uczniom odnaleźć się w przyszłym świecie zawodowym. Metody te sprawdzają się zarówno w czasach edukacji zdalnej jak i stacjonarnej.

Na koniec: chociaż edukacja zdalna jest rozwiązaniem tymczasowym, wiemy, że **edukacja wspomagana technologią i elementy nauczania hybrydowego zostaną z nami na dłużej**. Pandemia wymusiła na nauczycielach zmianę strategii i metod nauczania, wyjście poza schematy. Dobrym sygnałem jest, że wśród metod i narzędzi cyfrowych, które nauczyciele planują zachować na przyszłość, pojawiają się między innymi te służące do komunikacji, zmniejszające dystans zarówno z uczniami jak i z rodzicami. Widać też, że nauczyciele coraz bardziej doceniają te metody i formy pracy, które sprawdzają się w nauczaniu hybrydowym – a sprawdzają się dlatego, że stawiają na samodzielność i odpowiedzialność uczniów. I chociaż edukacja zdalna to trudne i często traumatyczne doświadczenie zarówno dla uczniów, nauczycieli, jak i rodziców, z tego badania wynika, że ostatnich kilka miesięcy pomogło wyjść z wielu utartych schematów i otworzyło dyskusję o przyszłości szkoły na niespotykaną dotąd skalę.



Jak się czuje szkoła w pandemii

Zarówno w poprzedniej edycji badania Edukacja zdalna w czasie pandemii, jak i w ankietach uczniów (Oktawii Gorzeńskiej) czasochłonność procesu przygotowywania i realizacji edukacji zdalnej jest jednym z głównych wymienionych wyzwań. Wobec tego warto sobie zadać pytanie jakie inne czynności w trakcie dnia cierpią na tym, że nauczyciele (oraz uczniowie) nie tylko spędzają więcej czasu przy pracy/nauce, ale również przed ekranem. Drugie w skali wyzwanie – stres i zmęczenie – idą z tym w parze. Od nowego roku szkolnego 2020/2021 nie można mówić już o stresie głównie związanym z koniecznością poznania nowych metod pracy (narzędzi, technologii, zmiany komunikacji, oceniania), jak to miało miejsce podczas zamknięcia szkół po raz pierwszy. Teraz obserwujemy go w wersji długotrwałej i związanej z innymi czynnikami takimi

jak zdrowie, sytuacja ekonomiczno-społeczna, rozczarowanie wynikające z braku przygotowania na drugie zamknięcie.

Do tego wszystkiego dochodzi napięcie bezpośrednio związane pandemią. Wyniki badań wskazują wprost na obawy nauczycieli o zdrowie swoje i bliskich. Zawód nauczyciela wymaga dużej ilości kontaktów bezpośrednich – z uczniami, rodzicami, innymi nauczycielami, co przed przejściem na tryb zdalny zwiększało ryzyko zakażenia. Porównując badania zrealizowane przez Centrum Cyfrowe do innych badań na temat edukacji zdalnej, warto odnotować w szczególności takie wątki. Uzupełniają one często wąską i niepełną wizję nauki zdalnej (m.in. w oczach Ministerstwa Edukacji) widzianej jedynie jako zmianę narzędzi i miejsca prowadzenia zajęć.

Potwierdzone w badaniach zjawisko znikających nauczycieli i nauczycielek jest z tym również związane. Poza postawą wskazaną w badaniach (niepojawienie się na lekcjach, ograniczony kontakt) należy dodać, że we wrześniu 2020 znacznie więcej nauczycieli niż w poprzednich latach przeszło na wcześniejszą emeryturę, urlop roczny lub zrezygnowało całkowicie z pracy w zawodzie. W ich miejsce nie pojawiła się nowa grupa pracowników, a to tylko dokłada obciążenia pracą tym, którzy pozostali. Kolejnym efektem, na którego potwierdzenie przyjdzie nam poczekać dłużej, będą gorsze wyniki uczniów. Nie mierzone ocenami i egzaminami z wiedzy, ale testami kompetencji oraz wyzwaniem na kolejnych etapach edukacji czy szukania pracy.

Bardzo ciekawym wątkiem, który pojawił się w wynikach badań, a który warto w przyszłości zbadać szerzej niż tylko z perspektywy edukacyjnej, ale również dobrostanu cyfrowego, jest rosnące wykorzystanie przez uczniów smartfonów podczas nauki. Ich użycie jest większe niż pozostałego sprzętu – komputerów

i laptopów. Wygoda korzystania z urządzenia mobilnego wiąże się niestety z kosztami po stronie uwagi i zdrowia. Jak wskazuje wiele badań, utrzymanie uwagi podczas korzystania ze smartfona jest trudniejsze (konkurują o naszą uwagę aplikacje na nim działające). Inna jest również fizyczna postawa, przy wykorzystaniu urządzeń mobilnych, np. o ile łatwiejszy jest ruch, to utrzymanie wyprostowanej postawy już nie – trzymamy ekrany często w sposób, który sprawia, że się garbimy.

Jedyną wynikającą z badania, ale sporą korzyścią dla dobrostanu nauczycieli, jaka może płynąć z edukacji zdalnej, jest poprawa kultury organizacji pracy, wymiany wiedzy, a co najważniejsze rozmowy o doświadczeniach, trudnościach i pomysłach. Zarówno z cytatów z badania, jak i podczas wielu spotkań i konferencji nauczycielskich płyną sygnały, że w szkołach tryb zdalny bywa okazją do poprawienia relacji w gronie pedagogicznym oraz docenienia społeczności nauczycielskich online, które zorganizowały się w samopomoc już podczas pierwszego lockdown'u.



@





Skład i projekt graficzny:
Studio Graficzne Papercut

Grafiki: Urszula Steppa

Projekt finansowany ze środków
William and Flora Hewlett Foundation



Fundacja Centrum Cyfrowe
Spółdzielnia Otwartej Edukacji
Warszawa 2020

Ten utwór jest udostępniony na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa 4.0 Międzynarodowe. Zachęcamy do jego przedruku i wykorzystania. Prosimy jednak o zachowanie informacji o finansowaniu raportu oraz podanie linku do strony <https://centrumcyfrowe.pl/spoled/>

Partnerzy

